

## ZAMIESZKI NA BIAŁORUSI. MORAWIECKI APELUJE O ZWOŁANIE SZCZYTU UE [AKTUALIZACJA]

Premier Mateusz Morawiecki zaapelował w liście do Charlesa Michela, przewodniczącego Rady Europejskiej i Ursuli von der Leyen, przewodniczącej Komisji Europejskiej, o zwołanie nadzwyczajnego szczytu Rady Europejskiej w sprawie wydarzeń na Białorusi — podała Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Z doniesień agencyjnych wynikało, że w zamieszkach zginęła co najmniej jedna osoba, jednak informacja ta została oficjalnie zdementowana przez białoruskie MSW i najnowsze doniesienia mediów.

*Po wyborach prezydenckich na Białorusi, jakie zostały przeprowadzone 9 sierpnia 2020 r., władza użyła siły przeciwko swoim obywatelom, którzy domagają się zmian w kraju. Musimy solidarnie wesprzeć Białorusinów w ich dążeniu do wolności. Stąd też inicjatywa szefa polskiego rządu, aby nad tą sprawą pochyliła się Rada Europejska.*

*Kancelaria Prezesa Rady Ministrów*

**Czytaj też:** [Łukaszenka pozostanie prezydentem Białorusi? Wstępne wyniki wyborów](#)

Wcześniej agencja Reuters, powołując się na centrum praw człowieka Wiasna z Mińska podała, że w starciach z milicją zginęła co najmniej jedna osoba, a dziesiątki zostało rannych. W całym kraju zatrzymano około 3 tys. osób za udział w zgromadzeniach masowych odbywających się bez zezwolenia; w tym około 1000 w Mińsku i ponad 2 tys. w innych miastach osób. W miastach na Białorusi — w Mińsku, ale też np. w Brześciu i Grodnie doszło do protestów po tym, jak ogłoszono zwycięstwo Alaksandra Łukaszenki w wyborach prezydenckich. W powszechnej opinii doszło do fałszerstw w czasie głosowania.

Milicja i OMON w starciach z demonstrantami użyły szerokiego spektrum środków, w tym granatów hukowych i armatek wodnych. Bardzo często atakowano osoby gromadzące się w sposób pokojowy. W Mińsku jeden z demonstrantów został poważnie ranny po tym, jak milicyjny samochód ciężarowy wjechał w tłum. W dniu wyborów do stolicy Białorusi ściągnięto duże siły porządkowe, a dostęp do niej został przynajmniej częściowo i czasowo zablokowany.

**Czytaj też:** [Białoruś wybiera prezydenta](#)

Ze swojej strony cytowane przez PAP MSW Białorusi potwierdziło zastosowanie "specjalnych środków" i granatów hukowych. Po trwających kilka godzin starciach siły porządkowe odzyskały kontrolę nad ulicami stolicy. Rzeczniczka białoruskiego MSW Wolha Czemadanawazdenen zdementowała oficjalnie doniesienia medialne o jednej ofierze śmiertelnej trwających protestów. Informacje te potwierdzają także dziennikarze Bielsatu, którzy poinformowali, że osoba, która została uznana za zabitą — żyje.

Obecne wydarzenia mogą mieć istotny wpływ na sytuację bezpieczeństwa w bezpośrednim otoczeniu Polski. Z prawdopodobnej izolacji międzynarodowej Białorusi po sfałszowanych wyborach może chcieć skorzystać Rosja, aby ostatecznie i bezwarunkowo podporządkować sobie Mińsk, który w ostatnich miesiącach sygnalizował zbliżenie do Zachodu (np. zakupy ropy w USA). Jednakże ewidentne fałszerstwa wyborcze i brutalne pacyfikacje nie mogą pozostać bez reakcji.